



TABOR

Gazetka niedzielna parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

7 kwietnia 2013 r.

II niedziela wielkanocna

nr 14/2013 (72)

ŚLADAMI MISTRZA Z NAZARETU

rozważania nad Ewangelią niedzielną

„Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!». A to powiedziawszy, pokazał im rękę i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana”.

J 20,19

Te słowa z dzisiejszej Ewangelii objawiają nam prawdę, jak bardzo człowiek dzisiejszych czasów potrzebuje pokoju i miłosierdzia. Pokoju na ziemi pragną bowiem ludzie wszystkich epok. Szczególnie naszym czasom, ale też sercom ludzkim, potrzebny jest pokój, który jest darem Jezusa Miłosiernego. Pokój i miłosierdzie to dwie wartości i rzeczywistości, do których prowadzi nas dzisiejsza Ewangelia. Musimy równocześnie pamiętać, że dar pokoju i miłosierdzia realizuje się w konkretnym naszym życiu, w spotkaniu z drugim człowiekiem, szczególnie tym najbardziej potrzebującym, jak uczył nas bł. Jan Paweł II. Jako uczniowie Chrystusa musimy nieść dar pokoju i miłosierdzia ludzkim, poranionym sercom.

Dzisiaj dla nas szczególnym znakiem, a zarazem katechezą jest św. Tomasz Apostoł. „Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz mo-

je rękę. Podnieś rękę i włóż ją do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Te słowa Jezusa wypowiedziane do Tomasza są wezwaniem dla nas. Niosą one ze sobą wyjątkową moc duchową tak bardzo potrzebną dla naszej codzienności. Mamy dzisiaj wraz z Tomaszem Apostołem dotknąć ran Chrystusa, źródła Miłosierdzia. „Podnieś rękę i włóż ją do mego boku”. Mamy pójść dalej w naszym życiu duchowym. Musimy nie tylko patrzeć na rany Jezusa. Mamy niejako wejść głębiej w Jego rany. Mamy głębiej przeżywać tajemnicę męki i zmartwychwstania, tajemnicę miłosierdzia.

„Podnieś rękę i włóż ją do mego boku” – to Jezusowe wezwanie jest zachętą do tego, byśmy złączyli się z Jego krzyżem, męką, cierpieniem. Mamy niejako z całym naszym życiem wejść w tajemnicę męki Jezusa. Powinniśmy nasze życie złączyć z ranami Zbawiciela, ponieważ przez Krew Jezusa, Jego krzyż otrzymujemy dar pokoju i miłosierdzia. Kiedy zanurzymy nasze życie w ranach i w boku poranionym Chrystusa, będziemy mieli prawdziwy pokój serca. Będziemy mogli też stać się świadkami miłosierdzia i pokoju Chrystusa.

Historia powstania obrazu "JEZU, UFAM TOBIE"

Dziś przeżywamy II niedzielę wielkanocną, która w roku 2000 decyzją papieża Jana Pawła II została ogłoszona Świętem Miłosierdzia Bożego. Było to odpowiedzią na starania, jakie podjęła jeszcze za życia święta siostra Faustyna Kowalska (zm. 5 października 1938 r.). Doświadczała ona mistycznych wizji, w których rozmawiała z Jezusem. Podczas jednego z takich doświadczeń Zbawiciel kazał jej namalować obraz, który ma się stać przedmiotem kultu. Dziś obraz ten znany pod nazwą "JEZU, UFAM TOBIE".

Historia powstania tego obrazu jest dość burzliwa. Wszystko zaczęło się 22 lutego 1931 r., w I Niedzielę Wielkiego Postu, kiedy to siostrze Faustynie ukazał się Jezus. W „Dzienniczku” tak opisuje to spotkanie:

Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Jezusa ubranego w białe szaty. Jedną ręką wzniesioną do błogostawieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błądy. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezus, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie.

Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także już tu, na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić je będę jako swojej chwały.

W późniejszym czasie Pan Jezus objaśnił siostrze Faustynie, co przedstawia ten obraz: *błądy promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze. Czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz. Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia mojego wówczas, gdy konające Serce moje zostało włócznia otwarte na krzyżu. Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga.*

W lipcu 1933 r. siostra Faustyna otrzymała przeniesienie na placówkę do Wilna. Jej spowiednikiem w tym czasie był wielce świątły i świętobliwy kapłan, ks. Michał Sopoćko, który polecił artyście Eugeniuszowi Kazimierowskiemu namalować obraz Pana Jezusa według wskazań siostry Faustyny. Tak powstał wizerunek widoczny obok. W czerwcu 1934 r. obraz był gotowy, ale siostrze się nie podobał, gdyż Pan Jezus nie był tak piękny jak w czasie widzenia. Ks. Sopoćko umieścił obraz w ciemnym korytarzu klasztoru Sióstr Bernardynek. Jednak siostra Faustyna powiedziała mu, że Pan Jezus nie jest zadowolony z tego umiejscowienia obrazu. W roku następnym Kościół obchodził Rok Jubileuszu Odkupienia. W Wielkim Tygodniu – na wyraźne polecenie samego Jezusa – siostra Faustyna prosiła ks. Sopoćko, aby obraz został umieszczony na trzy dni

w Ostrej Bramie, na czas modlitewnego triduum od 26 do 28 kwietnia 1935 r. Tak się złożyło, że ks. Sopoćko został poproszony o wygłoszenie kazania na zakończenie triduum, w Niedzielę Przewodnią, o której Pan Jezus objawił Faustynie: *Pragnę, aby pierwsza Niedziela po Wielkanocy była Świętem Miłosierdzia mego. Kto przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar (...) Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia mojego.* Ks. Sopoćko zgodził się.

Dnia 4 kwietnia 1937 r., za pozwoleniem arcybiskupa wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego, obraz został poświęcony i zawieszony w kościele św. Michała w Wilnie, gdzie ks. Sopoćko był rektorem.

Na prośbę Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia artysta Stanisław Batowski ze Lwowa namalował nowy obraz Miłosierdzia Bożego. Został on umieszczony w kaplicy Zgromadzenia w Warszawie, gdzie spłonął w czasie Powstania Warszawskiego. Wówczas Przełożona Generalna zleciła Batowskiemu namalowanie kolejnego obrazu, tym razem do domu w Krakowie-Łagiewnikach, gdzie już mocno rozwijał się kult Bożego Miłosierdzia. W tym czasie inny obraz namalował prof. Adolf Hyła i ofiarował go przełożonej siostrze I. Krzyżanowskiej jako wotum za ocalenie w czasie wojny. Powstał problem, który z obrazów wybrać. Sytuację rozstrzygnął kard. Adam Stefan Sapieha – *skoro Hyła namalował obraz jako wotum, niech on zostanie w kaplicy Sióstr.* Obraz Batowskiego umieszczono w kościółku Miłosierdzia Bożego w Krakowie przy ul. Smoleńsk.



Eugeniusz Kazimierowski, *Jezu, ufam Tobie*, 1934.

Obecnie obraz znajduje się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (dawnym kościele Świętej Trójcy) w Wilnie.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż nie jest to ten sam wizerunek, jaki przechowywany jest w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. Obraz łagiewnicki powstał później na podstawie oryginału pędzla Kazimierowskiego.

O spowiedzi w pytaniach i odpowiedziach

*** część 4 ***

W czasie mojej spowiedzi w kościele panował duży hałas. Nie usłyszałem/nie zrozumiałem ani jednego słowa, które wypowiedział do mnie spowiednik, łącznie z pokutą. Czy ta spowiedź była ważna?

Spowiedź była ważna, gdyż liczy się przede wszystkim szczere wyznanie grzechów, żal za nie i postanowienie poprawy. Pouczenie kapłańskie jest elementem dodatkowym i w gwoźli ścisłości nie jest nawet wymagane. Spowiednik poucza penitenta w duchu troski o jego zbawienie. Nie wpływa to jednak w żaden sposób na ważność spowiedzi.

W kwestii niedosłyszanej pokuty patrz następne pytanie...

Co zrobić, jeśli zapomniałem/nie dosłyszałem zadanej pokuty?

W takim przypadku można podejść do konfesjonatu (niekoniecznie do księdza, u którego się spowiadało) i przedstawić sprawę spowiednikowi prosząc o ponowne nałożenie pokuty. Nie jest konieczne powtarzanie całej spowiedzi. Można również samemu nałożyć na siebie pokutę, ale wówczas trzeba o tym fakcie poinformować spowiednika przy następnej spowiedzi. W sytuacji, gdy nie usłyszy się pokuty, warto od razu dopytać spowiednika i poprosić o powtórzenie. Jeśli tego jednak nie zrobimy, należy zachować się podobnie, jak w przypadku zapomnienia pokuty.

Nie potrafię odprawić zadanej mi pokuty. Co robić?

Jeśli spowiednik zadał nam pokutę, której nie potrafimy odprawić lub przewidujemy, że będziemy mieli duże problemy z jej odprawieniem, warto powiedzieć o tym księdzu od razu, zanim jeszcze odejdziemy od konfesjonatu. Wówczas kapłan może poinstruować nas, jak pokutę należy odprawić, bądź

zmeni pokutę na inną.

A co, jeśli już jestem po spowiedzi i nie wiem, jak wypełnić pokutę? Wtedy należy pójść do jakiegokolwiek spowiednika i wyjaśnić, że nie potrafi się lub nie jest się w stanie odprawić pokuty. Spowiednik wówczas doradzi lub zmieni pokutę na wykonalną.

U spowiedzi byłem już dobre parę miesięcy temu, jednak przypomniałem sobie, że do tej pory nie odprawiłem zadanej pokuty. Czy muszę powtarzać spowiedź?

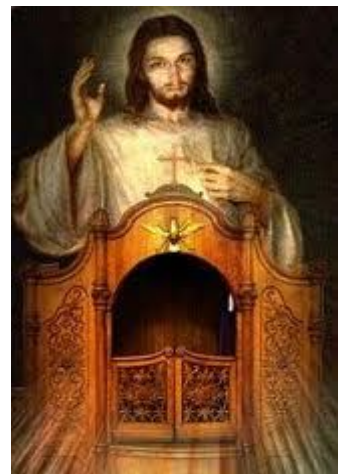
Pokutę zasadniczo powinno się odprawić najszybciej, jak to możliwe. Jednak jej odłożenie w czasie nie wpływa na ważność spowiedzi. Szczerze odbyta spowiedź jest cały czas ważna, chyba że penitent całkowicie odrzuci wypełnienie pokuty.

Zaraz mam przystąpić do spowiedzi, ale przypomniałem sobie, że nie odprawiłem jeszcze pokuty za poprzednią spowiedź. Czy mogę teraz przystąpić do spowiedzi?

Należy przystąpić do spowiedzi i powiedzieć, że nie wypełniło się pokuty za poprzednią spowiedź. Spowiednik powie, co należy zrobić.

Wyspowiadałem się, ale nie zdążyłem jeszcze odprawić pokuty. Czy mogę przystąpić do Komunii świętej?

Można przystąpić do Komunii świętej natychmiast po spowiedzi, a pokutę wypełnić później. Ważne, by uczynić to możliwie szybko po spowiedzi.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Jutro przypada przeniesiona w tym roku z 25 marca (akurat był to Wielki Poniedziałek!), uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Uroczystość tę obchodzimy w Kościele jako Dzień Świętości Życia oraz Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Życie – wielki dar Stwórcy jest święte od poczęcia w łonie matki aż do śmierci – domaga się poszanowania i obrony. Pamiętajmy, że nikt oprócz Boga nad tym darem nie ma władzy. W Roku Wiary racji uczestniczenia w Eucharystii tego dnia można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Zapraszamy na Mszę św. o godz. 7⁰⁰ i 18⁰⁰.

2. Od Niedzieli Miłosierdzia Bożego rozpoczynamy obchody 69. Tygodnia Miłosierdzia pod hasłem:

„Wiara żywa uczynkami”. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa błogosławionego Jana Pawła II: „Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!” Serdecznie dziękujemy członkom naszego parafialnego „Caritas” za podejmowanie licznych inicjatyw i działań na rzecz potrzebujących.

3. W środę zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego po wieczornej Mszy św.

4. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 8 – 14 kwietnia 2013 r.

8 kwietnia – poniedziałek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 1. Msza gregoriańska.
2) + Stefan Kudela – od sąsiadów Jandów i Stanków.
18⁰⁰ + Jolanta Kuśmierska – od koleżanek i kolegów ze Szkoły Podstawowej w Gieble.

9 kwietnia – wtorek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 2. Msza gregoriańska.
2) + Anna, Józef Wrona.
18⁰⁰ + Jolanta Kuśmierska – od Rady Rodziców ze Szkoły Podstawowej w Gieble.

10 kwietnia – środa

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 3. Msza gregoriańska.
2) + Marianna, Bolesław, Kazimierz, Stefan Słaboń.
18⁰⁰ Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy.

11 kwietnia – czwartek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 4. Msza gregoriańska.
2) + Aleksander Bubel – od rodziny Biedak.
18⁰⁰ + Jolanta Kuśmierska – od nauczycieli emerytów ze Szkoły Podstawowej w Gieble.

12 kwietnia – piątek

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 5. Msza gregoriańska.
2) + Czesław Turlej (2. r. śmierci); Czesław Turlej.
18⁰⁰ Msza zbiorowa za zmarłych.

13 kwietnia – sobota

- 7⁰⁰ 1) + Helena Kula – 6. Msza gregoriańska.
2) + Jarosław Marczyk – 7. r. śmierci.
18⁰⁰ + Jolanta Kuśmierska – od Zofii i Józefa Kuśmierskich z rodziną.

14 kwietnia – niedziela

- 7⁰⁰ + Helena Kula – 7. Msza gregoriańska.
9⁰⁰ + Lucyna Rybińska – od męża.
10³⁰ + Józef Piątek – w 1. r. śmierci.
12⁰⁰ W 18. r. urodzin Wojciecha z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.
18⁰⁰ + Anna Wnuk (10. r. śmierci); Walenty Wnuk; Mieczysław, Władysława Nieduziak.

Stopka redakcyjna

Redakcja gazetki:

Ksiądz Jacek Furtak, Proboszcz
Ksiądz Mariusz Olejnik
Ksiądz Michał Kocjan (redaktor odpowiedzialny)
e-mail: tabor.ogrodzieniec@op.pl

Wszelkie propozycje i sugestie dotyczące gazetki prosimy kierować na powyższy adres lub bezpośrednio do księży odpowiedzialnych.

Adres:

Rzymskokatolicka Parafia Przemienienia Pańskiego
ul. Kościuszki 33
42-440 Ogrodzieniec
tel. 699-189-130 (telefon dyżurujący)
www.parafia.ogrodzieniec.pl